

Kempisty, Andrzej

Cmentarzyska okresu rzymskiego na Mazowszu

Światowit 26, 57-78

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rozdział II

CMENTARZYSKA OKRESU RZYMSKIEGO NA MAZOWSZU

Omawiany przez nas okres wpływów rzymskich należy już do tego czasu, w którym cmentarzyska jako miejsca stałego grzebania zmarłych do dawna należały do utrwalonej i rozpowszechnionej grupy urządzeń kultowo-religijnych. Cmentarzyska sensu stricto, a więc zgrupowania grobów konstruowanych przez dłuższy czas na tym samym miejscu i w podobny, określony tradycją i kanonami religijnymi sposób, zaczynają się pojawiać na naszych ziemiach dopiero w młodszej epoce kamienia. Nie ulega wątpliwości, że ich powstanie wiąże się ściśle ze zmianą koczowniczego trybu życia na bardziej osiadły, zdeterminowany ogólnym rozwojem społeczno-gospodarczym, który wymagał od przyjmujących hodowlano-rolniczą gospodarkę grup ludzkich ściślejszego, trwalszego związania się z mniejszym, wyraźniej określonym terenem. Niemalże znaczenie dla stabilizacji życia miał zapewne i wzrost zaludnienia.

W warunkach stosunkowo ustabilizowanego trybu życia w większych gromadach pozostających w dość wyrównanym stosunku do wspólnej własności, wytworzyć się też musiały bardziej spoiste związki typu rodzinnego i rodowego. Ród, początkowo zapewne w wymiarach wielkiej rodziny, a w miarę upływu czasu — jednostki obszerniejszej, powiązanej coraz dalszymi więzami pokrewieństwa, ale nadal spoisty dzięki wspólnocie ekonomicznej oraz dzięki wspólnocie miejsca i na coraz większą ilość współrodowców rozciągającej się władzy, był bez wątpienia instytucją społeczną, która nie tylko sprzyjała ale wprost wymagała i określała powstawanie takich urządzeń jak cmentarzyska.

Wyobrażenia ówczesnego człowieka dotyczące życia pozagrobowego, odzwierciedlać musiały wszystkie albo większość cech tych stosunków społecznych, w ramach których realizował się jego codzienny byt. Jedną z podstawowych cech tych stosunków był ścisły związek krwi, który znajdował swoje konsekwencje w wielkości i formach związków społecznych i ekonomicznych⁸⁾.

⁸⁾ J. Gąsowski, *O roli cmentarzysk jako źródeł do badania struktury społecznej ludności*, „Archeologia Polski”, t. I (1957), s. 19—34; por. s. 22.

Przekonanie o kontynuacji bytu także po śmierci, dopełniane było przekonaniem, że kontynuacja ta odbywa się w warunkach i w sposób podobny do tego, w jaki realizowany był za życia. Dlatego też człowiek pierwotny wyobrażał sobie, że zmarłych i po śmierci łączyć muszą te same więzi krwi co za życia, te same związki miejsca oraz ten sam stosunek zależności lub władzy.

Na bazie społeczeństwa o ustroju rodowym wykształcił się również kult przodków. Ich to czczono przede wszystkim, oni personifikowali najprzeróżniejsze moce, dobre i złe, do nich więc zwracano się o pomoc, powierzano ich pieczy dobytek, wierzono, że mogą zapewnić powodzenie lub spowodować klęski. Miejsce pobytu przodków było więc święte i zarazem groźne jako miejsce pobytu szafarzy dobra i zła. Zjednoczenie się po śmierci z przodkami było nie tylko obowiązkiem, refleksem obowiązków społecznych i rodowych, ale także przywilejem, który realizował się m. in. za pośrednictwem wspólnoty miejsca.

Geneza więc cmentarzysk ma najsilniejszy związek z początkami osiadłego życia oraz z początkami wyraźniejszego wyodrębnienia terenów działalności gospodarczej. Natomiast zwyczaj chowania zmarłych w odosobnieniu, w miejscach przypadkowych, nie określonych jako wspólne dla wszystkich członków koczującej grupy miejsce spoczynku — jest związany z koczowniczym lub częściowo koczowniczym trybem życia.

Już u swej genezy cmentarze mają charakter jakby odbicia form bytu społeczeństwa żywych, zarówno co do wielkości jak i co do podstawowych rysów charakteryzujących je stosunków. Zgrupowane na cmentarzach groby są refleksami jednostek niższego rzędu: pojedyncze — jednostek, zbiorowe — może rodzin lub mniejszych i większych od rodziny komórek spojonych związkami odmiennymi niż ogólnorodowe, czy to pod względem bliskości pokrewieństwa kiedy chodzi o rodziny, czy też zależności kiedy chodzi o hipotetycznych niewolników⁹⁾.

W miarę rozwoju pierwotnego społeczeństwa rodowego — obserwować możemy także pojawianie się proporcjonalnie coraz większych, regularnie, jak się zdaje, funkcjonujących cmentarzy. Zwłaszcza w obrębie cmentarzy ludności kultury łużyckiej natrafiamy na wielką ilość grobów, dochodzącą do 4000¹⁰⁾.

Sądzić można, że zjawisko to jest świadectwem nie tylko ogólnego wzrostu zaludnienia, ale także przestrzegania z wielką konsekwencją za-

⁹⁾ J. Kowalczyk, *Zagadnienie grobów zbiorowych w neolicie Polski*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXVIII (1962), z. 1, s. 1—12.

¹⁰⁾ M. Gądzikiewicz, „Wiadomości Archeologiczne” t. XX (1954), z. 2, s. 134—173; na s. 166 autorka pisze o zniszczeniu cmentarzyska w Talarze, pow. Łask, które mogło składać się z ok. 4000 grobów.

sady chowania zmarłych przez długi czas w tym samym miejscu i w podobny, określony tradycją i wierzeniami spoób.

Warto zwrócić uwagę, że podczas gdy osady III i IV okresu epoki brązu mają na ogół charakter zespołów niewielkich i używanych przez niezbyt długi okres czasu — co jest uzasadnione przesłankami natury gospodarczej — to cmentarzyska tego okresu, a w każdym razie w IV—V okresie grupują groby dużej liczby osobników. Można by to uznać za dowód, że kult przodków, a więc i przywiązanie do tradycyjnego miejsca grzebania zmarłych na tyle się już rozwinęły, iż zmiana miejsca pobytu miała mniejsze znaczenie dla określenia miejsca pochówku niż fakt pokrewieństwa lub innego rodzaju więzi, uzasadniającej miejsce w rodowym społeczeństwie zmarłych. Ale świadczą one też o istotnych podstawach społeczno-gospodarczych takiej formy kultu, która stawia całą liczną jednostkę organizacji rodowej w dokładnie wyrównanym stosunku do środków produkcji. Wyrazem kultowym takiego stanu rzeczy jest brak różnicowania na tych cmentarzyskach¹¹⁾.

Rozpad wielkich jednostek rodowych na mniejsze jednostki o więzi rodowo-rodzinnej we wczesnym okresie epoki żelaza, a także w okresie leteniskim jest potwierdzony przemianami w obrębie zjawisk sepulkralnych. Cmentarzyska grupują znacznie mniejszą ilość grobów odpowiadają-

¹¹⁾ W. Szafranski, *Z badań nad epoką patriarchalną wspólnoty pierwotnej*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XX (1954), z. 2, s. 107—133. Zdaniem Wł. Szafranskiiego pomiędzy 1100 a 700 r. p. n. e., z którego to okresu pochodzi wielka ilość skarbów z terenu Wielkopolski i z innych obszarów Europy, istniało już silne różnicowanie w zakresie zamożności poszczególnych rodów, a także istniała w poszczególnych rodach najbogatsza warstwa patriarchów, posiadaczy owych skarbów. Pogląd ten nie uwzględnia jednak braku odbicia takiego stanu rzeczy na cmentarzach. Autor wyraża domysł, że różnicowanie bogactwa grobów na pozornie jednolitych pod tym względem cmentarzach wyraża się m. in. w ilości naczyń glinianych znajdujących się w poszczególnych pochówkach oraz w śladach przedmiotów, głównie ozdób brązowych. Hipoteza ta nie jest zbyt przekonująca, podobnie zresztą jak przytoczone przez autora przykłady nielicznych cmentarzy, na których różnicowanie bogactwa, ergo ślady różnicowania społecznego dają się zauważyć, nie mogą zmienić niewątpliwego faktu braku takiego różnicowania na przynajmniej większości cmentarzysk łużyckich IV i V okresu epoki brązu i wczesnej epoki żelaza. Rozwiązanie sprzeczności między obfitością skarbów a jednolitością cmentarzy wyrażającą mały stopień różnicowania zamożności doszukiwać się można albo w szczególnego rodzaju wierzeniach i obyczajach dotyczących wyposażenia pochówków, albo też w innym znaczeniu społecznym skarbów tego okresu. Uwagę na możliwość interpretacji skarbów jako własności społecznej zwracał J. Gąssowski, por. op. cit. „Archeologia Polski”, t. I, s. 24—25.

Badania nad skomplikowanym zagadnieniem odbijania się zjawisk społeczno-ekonomicznych na cmentarzach pozostawionych przez społeczeństwa o ustroju rodowym, dalekie są jeszcze od ukończenia. Być może, rozwiązanie panującej sprzeczności między wymową źródeł sepulkralnych, a znaczeniem źródeł innego rodzaju dokonane zostanie w wyniku dokładniejszej analizy tych pierwszych. Obiecujące wyniki w tym zakresie przynosi praca M. Gedla: *Uwagi o gospodarce i strukturze społecznej ludności kultury łużyckiej w południowej Polsce*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, Kraków 1961; por. s. 59—61 i 63—64.

jącą mniejszym jednostkom rodowo-rodzinnym, jak je nazywa J. Antoniewicz¹²⁾. Nie bez znaczenia dla śledzenia dalszego toku tego procesu dezintegracji rodu w kierunku rodziny jest obserwacja M. Gądzikiewicza na temat lokalizacji cmentarzysk kultury grobów kloszowych względem siebie. Z jednej strony lokalizacja ich daje podstawy do wnioskowania na tematy osadnicze, z drugiej zaś na temat zachowywania się jednak jakichś form związków rodowych¹³⁾. Proces ten jeszcze w okresie wpływów rzymskich nie został w całości zakończony, o czym mówić będziemy niżej.

Do analizy cmentarzysk okresu rzymskiego na terenie Mazowsza przystępujemy z założeniem, że ich walor poznawczy oparty jest o tezę, iż w poszczególnych ich elementach odzwierciedlają się zjawiska społeczno-ekonomiczne i ideologiczne. Wierzenia w tym okresie mają już charakter bardziej skomplikowany i mniej naiwny niż w okresie formowania się społeczeństwa rodowego. Wiele elementów cmentarzy reprezentuje symbole, o których pierwotnym znaczeniu już zapomniano. Podstawowe jednak cechy tych cmentarzy muszą nadal uchodzić za refleksy rzeczywistych faktów społecznych oraz odbicie faktów z dziedziny wierzeń.

Rozprzestrzenienie cmentarzysk na omawianym terenie jest nierównomierne w różnych rejonach. Sądzić można, że fakt ten odzwierciedla tylko w pewnej mierze istotny obraz stosunków osadniczych okresu rzymskiego, w pewnej zaś mierze jest rezultatem stanu przebadania terenu. Dowodzi tego na przykład rejon położony na wschód i południe od Warszawy, dość dokładnie spenetrowany powierzchniowo przez St. Roela, S. Krukowskiego, R. Jakimowicza, M. Drewkę i innych¹⁴⁾. Nie bez znaczenia jest tu także bliskość Warszawy jako bazy badawczej, wydmowy charakter terenu sprzyjający dokonywaniu odkryć oraz wyjątkowo pomyślny stan publikacji, szczególnie dzięki świeżej pracy T. Liana¹⁵⁾, która zestawiała całość materiału późnolateńskiego i rzymskiego z tego terenu, na podstawie zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. Łącznie z wcześniejszymi publikacjami — posiadamy dla tego terenu pełny obraz dokonanych odkryć. Koncentrację stanowisk stwierdzić także możemy nad górnym Orzycem, co jest odbiciem przeprowadzonych na tamtym terenie badań powierzchniowych przez J.

¹²⁾ J. Antoniewicz, *Zagadnienie wczesnożelaznych osiedli obronnych na wschód od dolnej Wisły i w dorzeczu rzeki Pregoty*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XX (1954), z. 4, s. 327—368.

¹³⁾ M. Gądzikiewicz, op. cit., s. 166 i 169.

¹⁴⁾ Por. rozdz. I — pow. Wołomin, Węgrów, Mińsk Maz., teren Wielkiej Warszawy.

¹⁵⁾ T. Liana, *Znaleziska... między Wisłą a dolnym Bugiem*, s. 215—221.

Antoniewicza i M. Gozdowskiego¹⁶). Podkreślić jednak wypada, że wartość poznawcza tych materiałów, szczególnie z punktu widzenia badań nad obrządkiem pogrzebowym, jest silnie zredukowana z powodu wyrwykowego i niepełnego charakteru informacji na temat ich odkrycia oraz nadzwyczaj skąpych informacji o szczegółach konstrukcji grobów. Nie zawsze też istnieją podstawy do rekonstrukcji całych zespołów zabytków pochodzących z jednego grobu. Często zabytki z poszczególnych grobów są przemieszane, często brak informacji czy istnieje między nimi inna więź niż fakt znalezienia na tym samym stanowisku, w tej samej miejscowości lub nawet okolicy.

Podobną koncentrację cmentarzy widzimy w rejonie Garwolina, gdzie badania prowadził M. Drewko i A. Niewęglowski¹⁷). Materiały z tego rejonu mają dużą wartość badawczą, uszczuploną tylko przez fakt, że nie pochodzą z obiektów przebadanych w całości.

Każde jednak zarejestrowane stanowisko, nawet odkryte powierzchniowo, posiada walor kartograficzny, który pozwala na analizę rozprzestrzenienia cmentarzy oraz na charakterystykę środowiska naturalnego, w jakim są zlokalizowane.

W tym zakresie stwierdzić można jako regułę sytuowanie cmentarzyk na wzniesieniach terenu, ale nie na wzniesieniach najwyższych, dominujących nad dużymi partiami terenu lecz na wyniosłościach o stosunkowo niewielkiej różnicy poziomu z podnóżem. Często bywają to rozleglejsze płaskowyzę.

Charakterystyczny przykład preferencji niższego wzgórza nad wyższym — reprezentuje cmentarzysko w Brulinie-Koskach, pow. Ostrów Mazowiecka¹⁸). Cmentarzysko to położone było na szczycie i stokach małego garbu, będącego częścią składową niższych partii wysokiego i rozległego wzgórza morenowego.

Wydaje się, że decydującą rolę w wyborze miejsca na cmentarzysko odgrywało nie tylko wyniesienie tego miejsca ale także i jego naturalne ograniczenie. Dlatego znaczna większość cmentarzyk położona jest na małych wzgórzach, których część szczytowa miała niezbyt dużą powierz-

¹⁶) J. Antoniewicz i M. Gozdowski, *Wyniki badań...*, s. 47—78. Trasa podana na załączonej do artykułu mapce.

¹⁷) I. Dąbrowska, *Cmentarzysko z okresu rzymskiego w Osiecku pow. Garwolin*, „Materiały Starożytne”, t. IV (1958), s. 255—300; R. Kozłowska, *Cmentarzysko z okresu późnolateńskiego i wczesnorzymskiego w Niecieplinie, pow. Garwolin*, „Materiały Starożytne”, t. IV (1958), s. 337—365; A. Niewęglowski, *Ogólne wyniki i problematyka badań stanowisk z okresu późnolateńskiego i rzymskiego w okolicach Garwolina (południowe Mazowsze)*, „Wiadomości Archeologiczne” (w druku).

¹⁸) A. Kempisty i K. Dąbrowski, *Nowe odkrycia archeologiczne, Województwo Warszawskie, Brulino-Koski, pow. Ostrów Maz.*, „Z Otchłani Wieków”, t. XXIV (1958), z. 5, s. 331—334.

chnię, odpowiadającą dość ściśle „zapotrzebowaniu”, tj. wyobrażeniu co do przeciętnej rozległości cmentarza.

Znamy jednak przykłady lokowania cmentarzy i na wyniosłościach dużych. Do takich należy cmentarz w Sarnakach, pow. Łosice. Szczyt tego wzgórza wykorzystany na cmentarzysko wznosi się do wysokości około 25 m nad otaczający poziom. Warto jednak podkreślić, że obok znajdują się dwa inne podobnej rozległości wzgórza, jednakże nieco wyższe od wybranego na nekropol.

Jak wspomniano jednak — niekiedy cmentarzyska zlokalizowane były i na płaskowyżach pozbawionych naturalnego, dobrze wyodrębnionego terenu. Podać tu można jako przykłady cmentarzyska w Korzeniu, pow. Gostynin oraz w Rostkach, pow. Ostrołęka.

Cmentarzysko w Korzeniu położone było w pobliżu niezbyt obszernego zagłębienia terenu, które do czasów obecnych w ciągu wilgotnych pór roku wypełnione jest wodą. Również płaskowyż, na którym położone jest cmentarzysko w Rostkach, otoczone było z trzech stron terenami podmokłymi. Podobną sytuację ma cmentarzysko w Kłoczewie, pow. Ryki, o tyle jednak odmienną, że usytuowane na długim i wąskim cyplu wcinającym się w niski i podmokły teren — było wyraźniej wyodrębnione za pomocą granic naturalnych.

Związek terenu cmentarzyska ze środowiskiem wodnym, głównie z okresowymi zbiornikami wody stojącej, wykazują i inne cmentarzyska, zarówno na południowym jak i na północnym Mazowszu. Związek taki ma i grupa kurhanów w Goździku, pow. Garwolin, i zespół kurhanów w Pielgrzymowie, pow. Nidzica (ten ostatni związany z wodą płynącą). Na wschodzie, na pograniczu z Podlasiem — cmentarzysko w Brulinie-Koskach, wzmiankowane już wyżej, także zlokalizowane było w bezpośredniej bliskości małej rzeczki i małego zbiornika wody stojącej. Na południowo-zachodnim Mazowszu cmentarzysko w Pólku pow. Grójec położone jest w widłach Pilicy i Wisły, bezpośrednio na brzegu Pilicy.

Naturalnie, nie wszystkie cmentarzyska mają położenie nadwodne. Duża jednak ilość tych, które takie położenie posiadają, zwracać musi uwagę na ten zapewne nieprzypadkowy element środowiska naturalnego otaczającego najbliższą okolicę wielu nekropoli. Wydaje się, że szczególnie cmentarzyska zakładane pod koniec starszego okresu i w młodszym okresie wpływów rzymskich lokowane były przy świadomym uwzględnieniu omawianego elementu środowiska naturalnego. Jednakże i starsze rzymskie cmentarzyska nie zawsze są go pozbawione.

Stosunkowo mała liczba cmentarzysk przebadanych w całości, czy to z powodu nie ukończenia badań, czy też z powodu dużego stopnia zniszczenia przed podjęciem badań, utrudnia właściwą ocenę wielkości cmen-

tarzysk badanego okresu na terenie Mazowsza. W świetle dotychczas poznanych faktów cmentarzyska rzymskie wydają się być, ogólnie biorąc, mniejsze i zawierają mniej pochówków i grobów niż cmentarzyska późnolateńskie.

Największym cmentarzyskiem okaże się zapewne nie przebadane jeszcze do końca i nie opublikowane cmentarzysko w Lemanach, pow. Pułtusk, które dotychczas dostarczyło około 160 grobów, głównie wczesnorzymskich oraz pewną ilość późnolateńskich.

Drugie co do wielkości jest cmentarzysko w Kłoczewie, pow. Ryki, przebadane w sposób ratowniczy. Dostarczyło ono 81 grobów, jednakże ogólna ilość grobów musiała być o około 40 większa, jak wynikałoby z rozmiarów zniszczonej przed podjęciem badań części cmentarza. Stwierdzono tu groby ze starszego i młodszego okresu, z przewagą tych ostatnich.

W całości przebadane cmentarzysko z późnego okresu w Korzeniu, pow. Gostynin dostarczyło 54 grobów, a ogólna ilość grobów, łącznie ze zniszczonymi przed podjęciem badań, nie przekraczała prawdopodobnie 60.

Cmentarzysko w Masowie, pow. Ryki, posiadające pochówki z okresu późnolateńskiego i rzymskiego — dostarczyło łącznie 94 grobów, z tego co najmniej 24 późnolateńskie.

W całości przebadane cmentarzysko w Brulinie-Koskach dostarczyło 34 grobów, a łącznie ze zniszczonymi nie posiadało ich więcej niż 50.

W podobnych granicach zawiera się także ilość grobów odkrytych w Drohiczynie-Kozarówce, pow. Siemiatycze, w Hryniewiczach Wielkich, pow. Bielsk, Osiecku, pow. Garwolin i w Niecieplinie, pow. Garwolin. Jednakże dokładniejsze oszacowanie liczby grobów na tych ostatnich cmentarzyskach, jak i na innych nie wymienionych, nie opiera się na pewniejszych podstawach wobec nie ukończenia badań w całości oraz silnego zniszczenia dużych partii tych obiektów. Podobnie przedstawia się sytuacja w Grodzisku Mazowieckim.

Pewniej określić można ilość grobów na cmentarzysku w Szczytnie, pow. Włocławek (około 40) oraz w Lachmirowicach, pow. Inowrocław (około 40; cmentarzysko to znajduje się poza Mazowszem).

Zestawienie liczebności grobów na większych cmentarzyskach mazowieckich podaję niżej.

Z zestawienia wynika przede wszystkim, że tylko mała ilość cmentarzysk przebadana została w mierze umożliwiającej oszacowanie ogólnej ilości grobów. Te zaś cmentarzyska, które możliwość taką reprezentują — nie posiadają więcej niż 160 grobów, przeważnie jednak około 40—60.

W każdym razie, trzeba to silnie podkreślić, między cmentarzyskami mazowieckimi, posiadającymi wymierną ilość grobów — brak obiektów

Wielkość cmentarzy okresu rzymskiego

Lp.	Nazwa miejscowości	Ilość grobów wyeksplorowa- nych	Szacunkowa ilość wszystkich grobów
1	Biała, pow. Brzeziny	ok. 39	?
2	Bielawy-Łuby, pow. Łowicz	42	?
3	Brulino-Koski, pow. Ostrów Maz.	34	ok. 50
4	Domaradzyn, pow. Łowicz	12	?
5	Drohiczyn-Kozarówka, pow. Siemiatycze	68	?
6	Drozdowo, pow. Płońsk	27	?
7	Grodzisk Maz. I, m. p.	31—35	?
8	Hryniewicze Wielkie, pow. Bielsk Podl.	41	?
9	Kawęczyn, Wielka Warszawa	19	?
10	Kłoczew, pow. Ryki	81	ok. 120
11	Korzeń, pow. Gostynin	54	ok. 60
12	Lemany, pow. Pułtusk	160	?
13	Leszczyny Nowe, pow. Garwolin	49	?
14	Litwinki, pow. Nidzica	50	?
15	Masów, pow. Ryki	93	?
16	Niecieplin, pow. Garwolin	39	?
17	Osieck, pow. Garwolin	ok. 100 (?)	?
18	Pajki, pow. Przasnysz	16	?
19	Pałuki, pow. Ciechanów	11 (?)	?
20	Rostki, pow. Ostrołęka	10	ok. 70
21	Sarnaki, pow. Łosice	9	?
22	Stara Wieś, pow. Węgrów	28	?
23	Szczytno, pow. Włocławek	32	?
24	Tuchlin, pow. Wyszaków	19	?
25	Wielki Łąck, pow. Działdowo	9	?
26	Zawyki, pow. Łapy	9	?
27	Zduny, pow. Łowicz	37	?

tak wielkich jak odkryte i przebadane w Wielkopolsce i na Śląsku¹⁹⁾. Być może wyjątek stanowić będzie tylko wzmiankowane już wyżej, nie przebadane jeszcze do końca cmentarzysko w Lemanach, pow. Pułtusk.

Zamieszczone poniżej zestawienie podaje przybliżoną długotrwałość poszczególnych, lepiej poznanych cmentarzy mazowieckich.

Uwagę zwraca stosunkowo mała ilość obiektów użytkowanych dłużej niż około 150 lat.

Lokalizacja cmentarzysk o dłuższej trwałości także jest dość znamieną i wykazuje wyraźną koncentrację na Mazowszu południowym (Nie-

¹⁹⁾ Jak np. Konin, Wymysłowo, Domaradzice, Młodzikowo, Chorula.

Długotrwałość cmentarzy mazowieckich w okresie rzymskim

Lp.	Nazwa miejscowości	Czas trwania
1	2	3
1	Bartki, pow. Nidzica	I w. n. e. — pocz. II w. n. e.
2	Biała, pow. Brzeziny	III—IV w. n. e.
3	Bielawy-Łuby, pow. Łowicz	II w. n. e.
4	Brulino-Koski, pow. Ostrów Maz.	III w. n. e. — pocz. V w. n. e. (?)
5	Domaradzyn, pow. Łowicz	II—III w. n. e.
6	Drohiczyn-Kozarówka, pow. Siemiatycze	I w. p. n. e. — III w. n. e.
7	Drozdowo, pow. Płońsk	młodszy okres
8	Goździk I, pow. Garwolin	IV — pocz. V w.
9	Goździk II, pow. Garwolin	starszy okres
10	Grodzisk Maz. I, m. p.	II w. n. e. — koniec III w. n. e.
11	Hryniewicze Wielkie, pow. Bielsk Podl.	starszy okres — poł. III w. n. e.
12	Kawęczyn, Wielka Warszawa	III—IV w. n. e.
13	Kłoczew, pow. Ryki	II w. n. e. — połowa III w. n. e.
14	Kitki, pow. Mława	I w. p. n. e. — IV w. n. e.
15	Komorowo, pow. Rawa Maz.	młodszy okres
16	Korzeń, pow. Gostynin	koniec III w. n. e.—IV/V w. n. e.
17	Lemany, pow. Pultusk	I w. p. n. e. — starszy okres rzymski
18	Leszczyny Nowe, pow. Garwolin	I w. p. n. e. — poł. III w. n. e.
19	Litwinki, pow. Nidzica	200—300 r. n. e.
20	Łęgonice, pow. Rawa Maz.	I w. p. n. e. — starszy okres
21	Masów, pow. Ryki	I w. p. n. e. — poł. III w. n. e.
22	Niecieplin, pow. Garwolin	I w. p. n. e. — poł. III w. n. e.
23	Osieck, pow. Garwolin	I w. n. e. — pocz. III w. n. e.
24	Pajki, pow. Przasnysz	II w. n. e. — pocz. III w. n. e.
25	Pałuki, pow. Ciechanów	koniec II — III/IV w. n. e.
26	Pielgrzymowo, pow. Nidzica	młodszy okres
27	Plecka-Dąbrowa, pow. Kutno	młodszy okres
28	Rostki, pow. Ostrołęka	I/II w. n. e. — poł. III w. n. e.
29	Sarnaki, pow. Łosice	III/IV w. n. e.
30	Stara Wieś, pow. Węgrów	I w. p. n. e. — pocz. V w. n. e.
31	Szczytno, pow. Włocławek	starszy okres — poł. IV w. n. e.
32	Tuchlin, pow. Wyszków	druga poł. starszego okr. — pocz. okr. młodszego
33	Turza Mała, pow. Działdowo	I w. n. e.
34	Wielki Łąck, pow. Działdowo	I w. n. e.
35	Wola Błędowa, pow. Brzeziny	IV—V w. n. e.
36	Zawyki, pow. Łapy	II w. n. e. — II/III w. n. e.
37	Zduny, pow. Łowicz	starszy okres — pocz. mł. okr.

cieplin, Masów) oraz na wschodnim, graniczącym z Podlasiem (Hryniewicze, Drohiczyn-Kozarówka, Stara Wieś). Byłyby to więc obszary o stosunkowo trwałych i ustabilizowanych stosunkach osadniczych, aż do początków młodszego okresu, kiedy to następuje moment zakończenia ich użytkowania.

Największą jednak trwałość wykazuje cmentarzysko w Starej Wsi, pow. Węgrów, które posiadało groby datowane na późny okres lateński oraz cały rzymski aż do początków okresu wędrówek ludów. Cmentarzysko to ma jednak pod tym względem charakter zdecydowanie wyjątkowy.

Większość cmentarzysk powstałych w późnym okresie lateńskim nie trwa dłużej niż do początków wczesnego okresu rzymskiego. Podobnie sytuacja przedstawia się z cmentarzyskami powstałymi w starszym okresie rzymskim, takimi jak Pajki, pow. Przasnysz, Tuchlin, pow. Wyszaków, Grodzisk Maz., Kłoczew, pow. Ryki, Lachmirowice, pow. Inowrocław, Osieck, pow. Garwolin. Cmentarzysko w Szczytnie trwa do początków w. IV.

Z wyjątkiem więc Szczytna oraz Starej Wsi — cmentarzyska założone w okresie późnolateńskim oraz wczesnorzymskim przestają być użytkowane jeszcze w starszym okresie (Bielawy-Łuby i prawdopodobnie większość cmentarzysk z kręgami kamiennymi) oraz w początkach okresu młodszego.

Okolo połowy wieku III powstają nowe cmentarzyska, które trwają bez przerwy zapewne do końca wieku IV. Należą do nich: Brulino-Koski, Drozdowo, Korzeń, Kawęczyn, Goździk.

Informacje na temat rozplanowania grobów na cmentarzyskach omawianego terenu są nadzwyczaj skąpe, przede wszystkim z tego powodu, że nieznaczną tylko ilość cmentarzysk przebadana została w całości. Ponadto, nie wszystkie posiadają dobrze wykonane plany. Jedynie Korzeń, Brulino-Koski oraz Grodzisk Maz., a częściowo Niecieplin i Osieck dostarczają nieco więcej materiału, jeśli chodzi o cmentarzyska płaskie, a Sławogóra, Rostki, Bogoria Górna, Kęszyce — jeśli chodzi o cmentarzyska z grobami oznaczonymi na powierzchni ziemi.

Podstawowe zgrupowanie dostrzegalne na cmentarzysku w Grodzisku Maz. to wyraźnie izolowane we wschodniej części zgrupowanie grobów szkieletowych oraz mniej wyraźne i zwarte zgrupowanie grobów popielnicowych w części południowo-zachodniej. Ciało palne groby bezpopielnicowe (jamowe) występują na terenie całego cmentarzyska bezładnie, i to zarówno te, które posiadają pochówek z wyraźną i obfitą domieszką resztek stosu, jak i groby z czystymi, przemytymi kośćmi.

Spśród 4 grobów szkieletowych — 3 są niepewne i najprawdopodobniej jeszcze w starożytności splądrowane i zniszczone. Jeden dobrze zachowany odznacza się obfitością bogatego wyposażenia. Na uwagę zasługują fibule srebrne, paciorki bursztynowe oraz jedno dobrze zachowane naczynie szklane i szczątki drugiego. W trzech pozostałych, zniszczonych grobach szkieletowych — znajdowały się szczątki naczyń toczonych, jedyne znalezione na omawianym cmentarzysku.

Zgrupowanie trzech grobów popielnicowych wyróżnia się także większym bogactwem i różnorodnością wyposażenia. Dwa z nich to groby wojowników, wyposażone w broń (grobry 6 i 22). Trzeci posiadał obfite wyposażenie kobiece, m. in. złoty wisiołek oraz 6 fibul lub ich fragmenty.

Czwarty znaleziony na cmentarzysku grób popielnicowy nie został na planie zlokalizowany. W każdym razie i ten grób („A”) posiadał wyposażenie wojownika. Oprócz broni znalezionej w omawianych grobach popielnicowych, wyposażenie tego typu posiadał tylko jeden grób bezpopielnicowy, położony w bliskim sąsiedztwie grobu 6. A więc mówić można także o zgrupowaniu grobów wyposażonych w broń, w jednym, dość zwartym rejonie, pokrywającym się w dużej mierze ze zgrupowaniem grobów popielnicowych.

Godne uwagi jest także zgrupowanie grobów o konstrukcji kamiennie-ziemnej. Są to groby: 1, 5, 6, 7, 10, 11, 13, 14, 28, 30, 32. Zgrupowanie to ma charakter dość silnie zwarty. Groby: 5, 10, 11, 6, 7, 13 i 14 sąsiadują ze sobą i są wszystkie położone w zachodniej części cmentarzyska. Tylko trzy pozostałe groby ciałopalne o konstrukcji kamiennie-ziemnej: 28, 30 i 32, także sąsiadujące ze sobą, tworzą osobną, lecz dość wyraźnie zwartą grupę.

Grób 1 — szkieletowy, jest izolowany od reszty grobów z konstrukcją kamiennie-ziemną i wyraźnie należy do grupy grobów szkieletowych.

Cmentarzysko w Korzeniu dostarcza chyba najbardziej interesującego materiału do badań nad rozplanowaniem grobów na całej przestrzeni nekropoli. Przede wszystkim zwraca uwagę nadzwyczaj intensywne zgrupowanie grobów w południowo-wschodniej części cmentarzyska. W skład tego zgrupowania wchodzi 26 grobów, tj. prawie połowa wszystkich odkrytych na cmentarzysku. Północna krawędź tego zgrupowania została zniszczona przed podjęciem badań, co uniemożliwia stwierdzenie, czy nie było ono jeszcze obszerniejsze i nie rozciągało się równie zwartym zasięgiem dalej na północ, łącząc się z grobami 9, 19—20, 21, 22, 23, 18, 15. Za istnieniem takiego powiązania przemawiają informacje odkrywców obiektu, robotników leśnych, wg których można mieć pewność, że przynajmniej jeden grób został przez rów zniszczony. Był to grób z popielnicą toczoną, bronią i dwoma świetnie zachowanymi siekierami żelaznymi. Przyjmując istnienie takiego szerszego zgrupowania grobów musielibyśmy stwierdzić, że w jego obręb wchodziły wszystkie groby wielopochówkowe z brukiem kamiennym oraz w ogóle wszystkie z brukiem kamiennym. Zgrupowanie to koncentrowałoby w sobie prawie 62% wszystkich odkrytych grobów w Korzeniu oraz: ponad 69% pochówków z bronią, około 67% pochówków zbiorowych, ponad 70% pochówków z nożami, wszystkie pochówki zbiorowe większej ilości niż 2 osoby, ale tylko około 54% pochówków czystych, około 49% pochówków popielnicowych. Natomiast odsetek pochówków bezpopielnicowych wynosi około 61,5%, czyli jest bardzo zbliżony do odsetka grobów wchodzących w skład omawianego zgrupowania.

Całkowicie poza obrębem zgrupowania znajdują się wszystkie groby przykryte pojedynczym głazem.

Odrębność więc wydzielonego zgrupowania nie jest zbyt wielka w zakresie wyżej wymienionych cech. Podstawowym elementem wyróżniającym tę grupę jest przede wszystkim silna więź miejsca na cmentarzysku oraz duża bliskość położenia poszczególnych grobów obok siebie. Spójność chronologiczna tej grupy także nie jest zupełna. Nie ulega wątpliwości, że w ogólnym przekroju skupia ona większość datowanych elementów młodszych tego cmentarzyska, włącznie z grobem 37, który posiada najmłodszą zapewne fibulę ze wszystkich znalezionych w Korzeniu.

Położone blisko siebie groby 42, 43 i dwa pochówki: 39a i 39d grobu 39 wyposażone były w wyraźnie późne sprzączki z ramą zgrubiałą naprzeciw osady kolca. Podobną jednak sprzączkę znaleziono także w grobie 47, który zdecydowanie nie należy już do omawianego zgrupowania, a raczej posiada lokalizację peryferyczną. Naczynia toczone późnego typu oraz fragment nóżki późnej fibuli srebrnej znaleziono także w grobie 7, znajdującym się poza omawianą koncentracją grobów.

W ramach tego zgrupowania znalazła się tylko 53,7% grobów wyposażonych w ceramikę toczoną, co przemawia zarówno przeciwko chronologicznej zwartości grupy, jak i przeciwko jej dużo większemu, w stosunku do pozostałych grobów, przeciętnemu bogactwu wyposażenia.

W konkluzji wypada uznać to zgrupowanie za obszar pochówków grupy ludzkiej powiązanej zapewne bliskimi więzami pokrewieństwa. Za rodzinnym charakterem zgrupowania grobów przemawiać może także i przewaga w jej obrębie występowania pochówków z dużą ilością szczątków stosu, przeciwnie niż w pozostałych grobach. Obecność zaś pochówków czystych może być świadectwem dołączania do rodziny, przez małżeństwo, osób pochodzących z drugiej grupy rodzinnej traktującej szczątki swych zmarłych w odmienny sposób.

Groby wielopochówkowe przykryte brukiem kamiennym świadczą o pewnej dezintegracji rodu na rzecz mniejszych zespołów rodzinnych, które czuły się jeszcze związane z ogółem współrodowców, czemu dali wyraz lokując groby w sąsiedztwie, jednakże odczuwali już odrębną jakość tych mniejszych komórek społecznych, które stworzyli przez małżeństwa i przez wydanie na świat i wychowanie własnego potomstwa, jak również z powodu łączącej ich niewątpliwie więzi ekonomicznej.

Stosunki tych dwóch grup, które reprezentują zapewne dwie grupy rodowe, w zakresie liczebności nie są wyrównane. Pochówków ze szczątkami stosu odkryto 36, tj. 56,25% wszystkich pochówków, a czystych 28, tj. 43,75%. Osobników pochowanych w pochówkach ze szczątkami stosu było 65, tj. 62,3% ogółu osobników pochowanych na cmentarzysku, w pochówkach czystych 39, tj. 37,7%.

Już porównanie tych wskaźników pozwala stwierdzić liczebną przewagę rodu używającego zwyczaju chowania szczątków swych zmarłych wraz ze szczątkami stosu. Wskaźniki te wykazują także relatywnie częstsze występowanie w I grupie pochówków zbiorowych.

Odporność biologiczna wyrażająca się w dłuższym przeciętnym życiu członków tej grupy o około 1,7 roku (23,5—21,8) może być także świadectwem jej nieco wyższego standardu życiowego, a więc i nieco wyższej zamożności. Mogła ona płynąć z posiadania przez ten ród wyższej pozycji społecznej, co poświadczałby fakt liczniejszego występowania broni w grobach zawierających resztki stosu. Mianowicie około 27,8% pochówków ze szczątkami stosu wyposażonych było w broń, podczas gdy tylko 10,7% pochówków czystych było podobnie wyposażonych. Większy zatem odsetek rodowców grupy I posiadał rangę wojownika. Nie ulega wątpliwości, że ranga ta dawać musiała przywileje.

Stanowisko mniejszego uprzywilejowania grobów z pochówkami czystymi zdaje się także wynikać z dość charakterystycznego, peryferycznego ulokowania szeregu grobów odznaczających się tą cechą. Od północy, północnego zachodu, od zachodu i południowego zachodu — groby te niejako otaczają teren cmentarzyska. Od wschodu także występują krańdźwiowo ale już w przemieszaniu z pochówkami zawierającymi resztki stosu.

Dla cmentarzyska w Korzeniu da się jednocześnie ustalić ze znacznie większą niż na innych cmentarzyskach dokładnością ogólną ilość stałej grupy chowającej swych zmarłych w tym miejscu. Dzięki wynikom badań antropologicznych i odontologicznych szczątków kostnych, zarówno ogólna liczebność osobników pochowanych na wspólnym cmentarzysku jak i przeciętny wiek ich dożywania określone zostały ze stosunkowo dużą pewnością.

Podstawy datowania cmentarzyska w Korzeniu uznać należy również za stosunkowo szczęśliwe dzięki sporej ilości zabytków mających dość pewny walor chronologiczny. W oparciu o w. w. znane fakty, tj. dość dokładną liczbę pochowanych osobników, którą określimy, dodając przypuszczalną ilość osobników w grobach zniszczonych, na około 115, i znany w przybliżeniu przeciętny wiek dożywania wynoszący dla omawianej grupy około 22 lat — uzyskamy liczbę około 4, 5 pokoleń pochowanych w czasie około 100 lat. Przybliżona liczebność jednego pokolenia wynosiła zatem około 25 osób.

Rozplanowanie grobów na cmentarzysku w Brulinie-Koskach jest mniej wyraziste niż w Korzeniu. Daje się jednak i tu zauważyć pewne zgrupowanie grobów z pochówkami ciepłopalnymi w zachodniej części oraz z pochówkami szkieletowymi w części wschodniej. O ile jednak da się

wydzielić grupę grobów ciałopalnych bez przemieszania z pochówkami szkieletowymi, o tyle trudno mówić o wyraźnie wydzielonej partii cmentarza zajętej wyłącznie przez pochówki szkieletowe. Te ostatnie poprzdzielane są na ogół grobami z pochówkami ciałopalnymi. Tylko w południowo-zachodniej części cmentarzyska pięć grobów z pochówkami szkieletowymi zlokalizowanych jest w dość zwartej grupie. Tylko ta część cmentarzyska odznacza się także większą bliskością położenia grobów względem siebie. Na pozostałym obszarze — groby występują w dość silnym rozproszeniu.

Dobrze zachowane, nie uszkodzone groby ciałopalne odznaczają się z reguły obecnością dużej ilości szczątków stosu, i to bez względu na to, czy kości złożone były w popielnicy, czy też bezpośrednio w jamie. Pod względem więc tej cechy trudno o wydzielenie określonej grupy. Groby popielnicowe jak i jamowe nie tworzą żadnej czytelnej, skoncentrowanej grupy.

Wyposażenie wszystkich grobów, zarówno ciałopalnych jak i szkieletowych, odznacza się dość dużą jednolitością. Przęśliki, fibule brązowe oraz grzebienie rogowe — stanowią pospolite wyposażenie obydwu typów pochówków. W szkieletowych jednak, z oczywistych powodów, zachowały się paciorki wykonane z bursztynu, a w ogóle wyposażenie tych grobów jest w znacznie lepszym stanie.

W zakresie wyposażenia dają się zauważyć różnice jakości surowca, a niekiedy ilości przedmiotów. Uwagę zwraca między grobami ciałopalnymi grób 7, w którego inwentarzu znalazła się między innymi brązowa zawieszka w kształcie topora oraz, grób 1, który wyposażony był, podobnie jak i grób 18, między innymi w brązowy, mały grot strzały.

Między grobami szkieletowymi wyróżnia się grób 26, wyposażony w dwie fibule srebrne, ozdobione nasadkami pierścieniowatymi i zaopatrzone w dwie sprężyny, oraz grób 29, jedyny wyposażony w bransoletę i pierścień. Groby te, wyróżniające się cechami wyposażenia, rozlokowane są jednak, z wyjątkiem grobów 7 i 26, z dala od siebie.

Brak więc w Brulinie-Koskach zgrupowań grobów odznaczających się podobnymi cechami skłania do przypuszczenia, że cmentarzysko w swym układzie nie zawiera elementów zróżnicowania rodowego i społecznego. Poszczególne groby, które mogłyby o zróżnicowaniu takim świadczyć zlokalizowane są w różnych częściach terenu nekropolu.

Daje się natomiast zauważyć wyraźne przestrzeganie reguły układania szkieletów w grobach z głową skierowaną na północ, głównie z odchyleniem na wschód, aczkolwiek dwa groby (26 i 23) mają odchylenie zachodnie, a trzy (24, 25, 28) posiadają układ ściśle północny. Odchylenia te mogą być spowodowane różnicami w precyzji określania stron świata w poszczególnych wypadkach.

W Brulinie-Koskach pochowane były tylko kobiety. Stwierdzone to zostało zarówno w odniesieniu do grobów szkieletowych jak i ciałopalnych. Między grobami ciałopalnymi poddanymi analizie antropologicznej — brak było pochówków zbiorowych.

Jednopłciowy charakter cmentarzyska nie pozwala na wyciąganie negatywnych wniosków z braku widocznej więzi rodowej, społecznej lub innej. Najprawdopodobniej w obrządku pogrzebowym grupy użytkującej cmentarzysko w Brulinie, więzi innego typu, widocznie płciowe, odgrywały większą rolę niż na cmentarzysku w Korzeniu czy Grodzisku Mazowieckim.

Brak wyraźniejszych skupień grobów na cmentarzyskach jednopłciowych jest zjawiskiem ogólniejszym. Obserwować je możemy również w Kłoczewie, pow. Ryki, gdzie jednakże groby w ogóle, na terenie całego cmentarzyska ułożone są dość blisko względem siebie. Cmentarzysko to w całości złożone z grobów ciałopalnych, posiada tylko jedno zgrupowanie czterech grobów popielnicowych, położone mniej więcej w środkowej części. Dwa inne groby popielnicowe zlokalizowane były w części północnej cmentarzyska. Podobne jak w Brulinie-Koskach i tu brak większych różnic w wyposażeniu grobów, aczkolwiek wydaje się, że pochówki popielnicowe wyposażone są nieco obficie.

Być może fakt ten, jak i ulokowanie szczątków zmarłych w popielnicach świadczy, że może tu chodzić o nieokreślone bliżej różnice w zasadach obrządku pogrzebowego, mającego swoje uzasadnienie ideologiczne.

Badania nad rozplanowaniem grobów w Osiecku i Nieceplinie dają mniej pewne wyniki, ponieważ cmentarzyska te przebadane zostały tylko w części. O cmentarzysku w Osiecku wiemy tylko, że przekopano jego „większą część”,²⁰⁾ o cmentarzysku w Nieceplinie zaś, że duże jego partie zostały zniszczone, a część wschodnia jeszcze nie została zbadana²¹⁾.

Układy grobów w Osiecku są mało przejrzyste. Uwagę zwraca jednak silne skupienie siedmiu pochówków jamowych (XXXVI—XLII), połączonych może nawet w jeden grób wielopochówkowy przy pomocy częściowo zachowanego bruku kamiennego. Wydaje się, że ten zespół może reprezentować grób rodzinny. Wszystkie wchodzące w jego skład pochówki odznaczają się wielkim podobieństwem, wszystkie zawierały małą ilość szczątków stosu, były ubogo wyposażone w ozdoby metalowe i dość obficie w ułamki częściowo przepalonych naczyń glinianych. Skupisko to znajdowało się w środkowej części najintensywniej wykorzystanej partii cmentarza, położonej w południowo-zachodnim jego rejonie.

²⁰⁾ I. Dąbrowska, op. cit., s. 255.

²¹⁾ R. Kozłowska, op. cit., s. 337.

Inne zgrupowanie daje się zauważyć w pobliżu południowo-zachodniej krawędzi przebadanego terenu. Składa się ono z trzech grobów z pochówkami popielnicowymi, ułożonych na linii biegnącej z południowego-wschodu na północny-zachód (groby XV, XVI, XII). Wszystkie zawierały popielnice obsypane szczątkami stosu i wszystkie wyposażone były w przedśliki, a ponadto w różne metalowe ozdoby, części stroju i narzędzia o charakterze kobiecym (igły).

Brak w tym zespole pochówków męskich każe się domyślać, że nie ma on charakteru rodzinnego, a raczej, jeśli w ogóle nie jest przypadkowy, może być świadectwem istnienia na omawianym cmentarzu zwyczaju grzebania zmarłych w zgrupowaniach opartych o podział wg płci.

Warto zresztą podkreślić, że i pozostałe groby z pochówkami popielnicowymi zawierały najprawdopodobniej szczątki kobiet (z wyjątkiem może grobu I, jeśli znalezione obok części oręża istotnie należały do jego wyposażenia). Nie jest wykluczone, że rozkopana część cmentarza była głównie kobieca. Wskazywać mogłaby na to lokalizacja jedyne, niewątpliwe męskiego grobu (XXVIII) na zachodniej peryferii, oraz luźne znalezisko oręża w pobliżu grobu I na peryferii wschodniej cmentarza. Pochówki znalezione między tymi dwoma punktami mają wyposażenie bądź to kobiece, bądź pozbawione są cech umożliwiających określenie płci zmarłych.

Cmentarzysko w Niecieplinie dostarcza jeszcze mniej materiału do analizy rozplanowania grobów. Wydaje się w każdym razie, że część północno-zachodnia i południowa jest najstarsza i pochodzi z okresu późnolateńskiego. Zupełna jednolitość pochówków w zakresie cech obrządku — nie pozwala na wyodrębnienie rejonów pod tym względem zróżnicowanych.

Wyrazem jakiejś prawidłowości jest zapewne fakt, że obydwa groby z pochówkami zawierającymi broń (XII i XIII) ulokowane są obok siebie. Może także nie być przypadkowe położenie kobiecego wprawdzie, ale wyróżniającego się na tym cmentarzu, bo jedyne grobu z pochówkiem popielnicowym obok grobów z bronią. Zbyt jednak wielkie luki posiada plan cmentarzyska, aby można było analizę tę pogłębić. Jak wynika ze znalezisk luźnych — broń zawierać musiała jednak większa ilość grobów, co świadczy o tym, że na cmentarzu chowano osobników obu płci. Spostrzeżenie dotyczące lokalizacji grobu XII i XIII może jedynie wskazywać na zwyczaj wydzielania „kwater” męskich. Ale i ta hipoteza nie jest zbyt pewna, gdyż w związku z bliskością grobu XV — można domyślać się w lokalizacji grobów refleksów ewentualnego zróżnicowania społecznego.

Na starszorzymskich cmentarzyskach oznaczonych na powierzchni ziemi przy pomocy kręgów, czworoboków i trójkątów ułożonych z kamieni, analiza ugrupowań grobów opierać się, niestety, może tylko o powierzchniowe cechy ich form, ponieważ żadne cmentarzysko nie zostało

w całości przebadane. Charakterystyczną cechą tych cmentarzysk jest częsta obecność jednego lub dwóch kurhanów, zlokalizowanych bez określonej reguły. Np. w Wilczycy, pow. Łęczyca²²⁾ kurhan znajdował się pośrodku cmentarzyska, w Rostkach — na jego skraju. W Kęszycach — domniemane kurhany położone blisko siebie, leżały z dala od kręgów. Podobnie w Bogorii Górnej — trzy kurhany leżały obok siebie, a cztery kręgi tworzyły osobny zespół. Obydwa te zgrupowania jednak ściśle ze sobą graniczą.

Można więc mówić o grobach wyróżniających się, a nawet o zgrupowaniach takich grobów. Jednakże dotyczy to tylko formy zewnętrznej grobów. Pochówki, jak się zdaje na podstawie badań w Bogorii Górnej, są w grobach z kręgami i w kurhanach takie same, zarówno co do głównych rysów rytuału jak i co do wyposażenia.

Dla analizy zagadnienia położenia cmentarzysk względem siebie posiadamy niestety mało materiału. Nierównomierność przebadania terenu Mazowsza jest głównym tego powodem. W niektórych tylko rejonach badanego obszaru obserwujemy większą koncentrację cmentarzysk, która umożliwi nam częściowe wyświetlenie problemu.

Stosunkowo najlepiej przebadanymi i dzięki temu najdogodniejszym terenem do przeprowadzania badań wydaje się rejon Garwolina, gdyż została tu odkryta i częściowo przebadana stosunkowo duża ilość cmentarzysk położonych blisko siebie. W rachubę wchodzi następujące obiekty: Niecieplin, Leszczyny Nowe (Garwolin), Goździk I, Goździk II. Niecieplin posiada metrykę najstarszą: od grobów późnolateńskich aż do początków młodszego okresu rzymskiego. Cmentarzysko w Leszczynach Nowych pochodzi głównie z wczesnego okresu rzymskiego i kończy się również na początku okresu młodszego. A zatem obydwie te cmentarzyska, położone w odległości około 2 km od siebie, były przez dłuższy czas, bo przez cały starszy okres używane jednocześnie. W tym samym też mniej więcej czasie przestają być używane.

Cmentarzysko w Leszczynach Nowych nie zostało jeszcze niestety opublikowane w wymiarze umożliwiającym dokonanie dokładniejszego porównania tego obiektu z Niecieplinem. Niemniej jednak przewaga w Leszczynach Nowych pochówków popielnicowych wobec przewagi jamowych w pobliskim Niecieplinie może dać podstawę do próby tłumaczenia tej współczesności bliskich terytorialnie obiektów różnicami w wierzeniach jednej grupy²³⁾.

²²⁾ S. Krukowski, *Sprawozdanie z działalności Państwowego Konserwatora Zabytków Przedhistorycznych na Okręg Kielecki w r. 1922*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. VIII (1929), s. 64—84; por. s. 84.

²³⁾ Wcześniej już J. Gąsowski zwracał uwagę na możliwość przewagi ilości cmentarzy nad ilością osad w związku z podziałem ludności jednej osady pod względem religijnym lub etnicznym, jednak bez wskazania dowodów popierających ten trafny domysł. Por. J. Gąsowski: op. cit., s. 20—21.

W Goździku odkryte zostały dwa cmentarzyska, z których jedno, starsze (Goździk II) znane jest tylko z badań próbnych oraz relacji o przypadkowych odkryciach. Młodsorzymskie (Goździk I) złożone z grupy trzech lub czterech kurhanów o konstrukcji kamiennej zostało lepiej poznane dzięki badaniom A. N i e w ę ł o w s k i e g o nad kurhanem I. Odległość starszego cmentarzyska z grobami płaskimi od młodszego z kurhanami wynosi około 0,8 km. Rysowałby się tu więc obraz nieco odmienny, polegający na stosunku następczym a nie współczesnym jak w Niecieplinie i Leszczynach Nowych.

Warto jeszcze dodać, że nie zbadana grupa kurhanów zlokalizowana w lesie w Sławinach w odległości około 2 km na południowy wschód od Leszczyn Nowych, może należeć do młodszego okresu rzymskiego. Dopiero przyszłe badania wyjaśniają czy istnieje więź między tymi dwoma cmentarzyskami i jakiego rodzaju. Opublikowanie zaś materiałów z Leszczyn Nowych i zbadanie płaskiego cmentarzyska w Goździku dostarczy podstaw do wyjaśnienia przyczyn zarzucania cmentarzysk starszych oraz powstawania na osobnym miejscu nekropoli młodszych.

Stosunek współczesności, przynajmniej częściowej, w okresie starszym zachodzi także między dwoma blisko siebie położonymi cmentarzyskami w Grodzisku Maz. — Kałużynie i w samym Grodzisku Maz. przy ul. Chrzanowskiej. To drugie znane tylko fragmentarycznie z badań ratowniczych i dotychczas nie opublikowane, wydaje się pochodzić z okresu starszorzymskiego.

W Grodzisku-Kałużynie obserwować możemy inny układ stosunków: w okresie późnym nie powstaje osobne cmentarzysko lecz wydzielone zostaje na dawnym cmentarzysku osobne miejsce dla późniejszych odmiennych pod względem rytuału i bogaciej wyposażonych grobów. Na cmentarzysku przy ul. Chrzanowskiej rozwój przestrzenny mógł przebiegać całkowicie odmiennie. W każdym razie dwa te cmentarzyska wykazują podobieństwo układu względem siebie do omówionych z Niecieplina i Leszczyn Nowych pod względem współczesności.

W obydwu więc omówionych rejonach stwierdzić można istnienie współczesnych cmentarzysk w bliskim sąsiedztwie. Poza podstawą do wnioskowań na temat stosunków osadniczych — fakt ten daje do myślenia na temat zróżnicowania bliskich terytorialnie grup pod względem wierzeń i obyczajów pogrzebowych mających z nimi ścisły związek. Ostateczne rozstrzygnięcie, czy powody istnienia w tym samym czasie na bliskim terenie kilku cmentarzysk tkwią w elementach osadniczych czy też innych — możliwe będzie dopiero na podstawie porównania lokalizacji i liczebności cmentarzysk z osadami. W obecnym stanie badań — liczebność cmentarzysk jest znacznie wyższa od liczebności osad. Jeśli założy-

my, że sytuacja ta odzwierciedla nawet nie w dużym, lecz w 10 lub 20 procentowym przybliżeniu rzeczywisty układ stosunków osadniczych okresu rzymskiego — to i tak musielibyśmy dojść do wniosku, że nie każdej osadzie odpowiadało jedno cmentarzysko. Sądzić można, że ludność zamieszkująca niektóre osady mogła używać po kilka cmentarzy. Trzeba by się w konsekwencji zastanowić, czy poza więzią terytorialną jakiegos innego typu przesłanki — głównie z dziedziny wierzeń — nie były przyczyną dokonywania pochówków ludności tej samej osady na różnych cmentarzyskach. Naturalnie wypowiedziane wyżej zdanie ma charakter hipotezy, która w rezultacie dokładniejszych badań prowadzonych w obrębie mniejszych regionów może ulec radykalnej rewizji.

Na podstawie istnienia dość liczebnych cmentarzysk jednopłciowych (wyłącznie kobiecych), jak np. Kłoczew — można by sądzić, że w niektórych regionach zwyczaj mogły być zdecydowanie przeciwne, polegające na użytkowaniu jednego cmentarzyska przez kilka osad.

W Kłoczewie, jak można sądzić, pochowanych było około 120 osób (jeśli nie więcej. Wyniki analizy antropologicznej mogłyby liczbę uściślić). Przy założeniu równowagi płci — cmentarzysko odpowiadałoby więc grupie bardzo licznej, wynoszącej około 240 osobników. Użytkowanie tego cmentarzyska w ciągu około 100 lat — musiałoby doprowadzić do wniosku, że przy przeciętnej wieku dożywania wynoszącej około 22—25 lat, grupa ta w jednym pokoleniu miałaby liczebność około 60 osób, co naturalnie nie jest niemożliwe, ale odbiega znacznie od stosunków panujących pod tym względem np. w Korzeniu, Brulinie-Koskach, a także i na większości innych cmentarzysk mazowieckich.

Zresztą sam fakt cmentarzysk czysto kobiecych każe domyślać się używania przez określoną grupę ludności jakiegos innego cmentarzyska z pochówkami męskimi. Nie znamy dotychczas na Mazowszu cmentarzy męskich, ale w takim razie mężczyźni musieli być chowani na cmentarzach wspólnych, dwupłciowych. Trudno o bezpośrednie potwierdzenie takiego stanu rzeczy, tj. używania przez jedną grupę większej ilości niż jednego cmentarzyska, na materiale mazowieckim. Ale w połączeniu z powyższymi wyłuszczonej przesłankami omawianej hipotezy, pośrednim dowodem może być podobny stan rzeczy w Vallhagar, jeśli domysł H a c h m a n n a o istnieniu osobnego cmentarzyska dziecięcego jest słuszny²⁴).

W dalszej konsekwencji tej hipotezy przyjąć trzeba, że wyliczenia dotyczące liczebności grupy użytkującej cmentarzysko mają tylko niekiedy wartość jako wskaźniki określające grupę odpowiadającą zespołowi osadniczemu. W niektórych wypadkach określają one liczebność grup spojo-nych innego typu więzami.

²⁴) R. H a c h m a n, *Zur Gesellschaftsordnung der Germanen in der Zeit um Christi Geburt*, „*Archaeologia Geographica*”, t. V (1956), s. 10.

W innych rejonach Mazowsza, np. na wschód i północny wschód od Warszawy występują pewne skupiska cmentarzysk, jednak nie badanych i dlatego pozbawionych większej wartości dla naszych rozważań. Zwłaszcza stosunki chronologiczne zachodzące między poszczególnymi cmentarzyskami w tych skupieniach nie są zbyt jasne. Znajomość jednego lub kilku grobów nie daje podstawy do określenia chronologii.

Rozmiary tych cmentarzysk także nie są określone. Poza stwierdzeniem tego skupiska trudno więc wyjść z konkretnymi wnioskami, dotyczącymi obrządku pogrzebowego. Nie ma podstaw do określania przyczyn powstania zgrupowania cmentarzysk, zwłaszcza wobec braku znajomości osad z tego rejonu.

Skupisko trzech cmentarzysk położonych na północ od Radzymina: Sokołówka, Opole i Siwek — reprezentują zgrupowanie najbardziej interesujące.

Zabytki z Sokołówka datowane są na wiek II i późny okres rzymski, Siwek na wczesny okres, a Opole — ogólnie na okres rzymski. Ze względu na dość długie trwanie cmentarzyska w Sokołówku sądzić można, że przynajmniej ono z pozostałymi cmentarzyskami było współczesne. Ale nie jest wykluczone, że wszystkie trzy użytkowane były w tym samym czasie.

W położonej o około 8 km na wschód od Sokołówka Dąbrówce T. Li i a n a odnotowuje zabytki wczesnorzymskie na stanowisku I oraz późnolateńskie na stanowisku III.

Odległe od stanowiska w Siwku o około 10 km na południowy-zachód cmentarzysko w Łajskach — na podstawie dwóch grobów datowane jest na późny okres rzymski. Wreszcie dwa cmentarzyska: w Maciołkach i Kobyłce, odległe od siebie o około 2 km, o nie ustalonym stosunku chronologicznym, ponieważ tylko jedno z nich — Kobyłka — datowane jest na wczesny okres, a drugie — ogólnie na okres rzymski. Odległe od nich o około 12 km cmentarzysko w Klembowie — datowane jest ogólnie na okres rzymski. I tu być może, przynajmniej dwa cmentarzyska z trzech zgrupowanych były współczesne.

I w tym rejonie więc występują, podobnie jak w Garwolińskim i w okolicach Grodziska Maz., zgrupowania cmentarzysk przynajmniej częściowo współczesnych sobie.

Poza wymienionymi wyżej zwraca jeszcze uwagę silną koncentracja cmentarzysk w dorzeczu Orzyca. Chodzi tu o część cmentarzysk: 1) Szczepkowo-Pawełki, przysiółek Szczepkowo-Zalesie B, 3) Szczepkowo-Pawełki, przysiółek Bukowiec Mały, 4) Szczepkowo-Borowe, 5) Bukowiec Wielki, 6) Zaborowo — położonych w bezpośrednim z sobą sąsiedztwie oraz cmentarzysko w Kitkach, odległe od pozostałych o około 15 km na południe.

Kitki położone są już na prawym, wschodnim brzegu Orzyca, oddzielone od jego koryta zabagnioną doliną o szerokości 5 km. Pozostałe cmentarze zgrupowane były na wyższym terenie, położonym na zachód od Orzyca.

Cmentarzysko w Kitkach, położone na wzgórzu „Żal”, ma chronologię, jak się zdaje, najrozleglejszą. Założone w późnym okresie lateńskim, trwa w głąb IV w., na który datowany jest „grób książećcy” wyposażony w ceramikę toczoną na kole i srebrne sprzączki ze zgrubiałą ramą.

Pierwsze z wymienionych wyżej — Szczepkowo Pawełki, przysiółek Szczepkowo-Zalesie B — wydaje się należeć do starszego okresu. Świadczą o tym ułamki naczyń z charakterystycznym ornamentem meandra ułożonego z motywów jodelkowatych, starszorzymska forma naczynia baniastego oraz silnie profilowana fibula starszego typu²⁵). Z tego samego mniej więcej czasu pochodzi ceramika odkryta na drugim cmentarzysku²⁶). Popielnica z trzeciego cmentarzyska, tj. ze Szczepkowa-Pawełek przysiółek Bukowiec Mały — należy do pospolitych form starszego okresu rzymskiego na północnym Mazowszu²⁷). Dwa cmentarzyska zlokalizowane na stanowisku 1 i 2 w Szczepkowie-Borowem dostarczyły mniej charakterystycznych zabytków, które pozwalają w każdym razie przypuszczać, że oba cmentarzyska lub jedno z nich należy do okresu późnolateńskiego lub rzymskiego. Podobnie niedokładnie datować można cmentarzysko lub kurhan z masowymi pochówkami z Bukowca Wielkiego. Również i ceramika z Zaborowa, znaleziona głównie na powierzchni cmentarzyska z brukiem kamiennym lub dużego kurhanu o charakterze podobnym do wzmiankowanego wyżej z Bukowca Wielkiego, ma cechy raczej starszorzymskie.

Spośród więc sześciu nadzwyczaj blisko siebie położonych cmentarzysk co najmniej cztery należą w całości lub częściowo do okresu starszego. Cmentarzyska te używane były niewątpliwie jednocześnie. Ponadto odległe o 15 km cmentarzysko w Kitkach było używane w tym samym czasie i później, może być równocześnie z niektórymi mniej dokładnie datowanymi cmentarzyskami.

A zatem i ostatnio omówione zgrupowanie cmentarzysk położonych nad górnym Orzycem posiada cechy dostrzeżone na południowym brzegu dolnego Bugu oraz w rejonie Garwolina, polegające na bliskiej lokalizacji współczesnych sobie cmentarzy. Trudno nie zwrócić uwagi, że zjawisko to ma charakter reguły, na tych terenach, które zostały dokładniej spenetrowane i poznane choćby tylko w oparciu o znale-

²⁵) J. Antoniewicz i M. Gozdowski, op. cit., rys. 25, 27—28.

²⁶) J. Antoniewicz i M. Gozdowski, op. cit., rys. 29—30.

²⁷) J. Antoniewicz i M. Gozdowski, op. cit., s. 71 i rys. 22.

ziska powierzchniowe. Daje to podstawę do przypuszczenia, że w miarę postępu badań i na innych terenach uda się stwierdzić podobny układ stosunków.

Sumując wyniki dokonanej analizy wypada stwierdzić, że cmentarzyska okresu rzymskiego na Mazowszu odznaczają się w zakresie swego położenia wspólnymi cechami. Są to: a) lokalizacja na szczytach niezbyt wysokich wzniesień, b) lokalizacja w pobliżu różnego rodzaju zbiorników wody. Sądzić można, że te rysy wspólne większości cmentarzysk spowodowane zostały świadomym wyborem miejsca przy ich zakładaniu. Świadczy to o istnieniu w omawianym okresie utrwalonych już i, niezależnie od zachodzących różnic, powszechnych na tym terenie elementów tradycji i kultu.

Cmentarzyska te, o ile wnosić można z analizy niewielkiej stosunkowo ilości przebadanych w pełni obiektów, używane były przez niezbyt liczne grupy ludności; trwałość cmentarzy była różna. Najwięcej jednak z nich zarzucono około połowy III w. n. e.

W tym samym czasie oraz nieco później, powstają nowe cmentarzyska używane przez wiek IV.

Wobec słabego stanu zbadania osad okresu rzymskiego, trudno się wypowiedzieć czy stwierdzona, silna koncentracja współczesnych sobie cmentarzysk na małych terenach, niezbyt wyodrębnionych pod względem topograficznym, jest wyrazem konkretnych stosunków osadniczych oraz realizującej się w sferze kultu zasady organizacji terytorialnej, czy też są one refleksem podziału konkretnych jednostek społecznych pod względem religijnym. Ta druga teza znajduje poparcie w takich faktach jak istnienie cmentarzy jednopłciowych oraz w różnicy między panującym typem pochówku na sąsiednich, współczesnych cmentarzach.

W obrębie poszczególnych cmentarzy, niekiedy reprezentujących być może jednostki organizacji kultu, daje się stwierdzić czasem, mniej wyraźnie w okresie wczesnym, a wyraźniej w młodszym, zespoły grobów i pochówków posiadające charakter rodzinny lub rodowy, a także ugrupowań wynikających z coraz silniej zaznaczającego się zróżnicowania społeczno-ekonomicznego poszczególnych jednostek organizacji terytorialno-rodzinnej. Niektóre zgrupowania grobów, być może, interpretować należy jako świadectwo zwyczaju tworzenia wyodrębnionych części cmentarza dla dokonywania pochówków osób tej samej płci.